

WRRP: Zatrudnianie Ukraińców to nie optymalizacja kosztów

WUP Poznań Data publikacji: 07.06.2017

Unia Europejska postanowiła, że obywatele Ukrainy nie będą potrzebowali wiz, by poruszać się po krajach strefy Schengen. Choć bez pozwolenia na pracę nie będą mogli pracować w krajach unijnych, to być może nie będą już tak chętnie przyjeżdżali do pracy w Polsce. A sytuacja demograficzna jest taka, że zaczyna u nas brakować ludzi do pracy, zwłaszcza do prac prostych. W Wielkopolsce od 2015 r. ubywa ludzi w wieku produkcyjnym, a przywracanie na rynek pracy pozostających w rejestrach urzędów pracy osób biernych zawodowo nie jest wcale takie proste. O tych problemach dyskutowali członkowie Wojewódzkiej Rady Rynku Pracy w Poznaniu na posiedzeniu 6 czerwca 2017 r.

O procesie asymilacji pracowników z Ukrainy w województwie wielkopolskim w obliczu zmian w systemie wizowym do krajów Unii Europejskiej mówił Jacek Kulik z Konfederacji Lewiatan. – Prawie co trzeci pracodawca deklaruje, że chce w tym roku zatrudniać pracowników, z tego 59 procent pracowników niskiego szczebla. Przeszło 53 proc. firm handlowych ma problemy z rekrutacją pracowników, a blisko 40 proc. chce zatrudnić osoby z Ukrainy. Zatrudnianie cudzoziemców to potrzeba związana z niedoborem kadr, a nie optymalizacja kosztów – deklarował.

Przeciętny imigrant z Ukrainy to mężczyzna (58 proc.), najczęściej po 45 lub do 25 roku życia. Obecnie najczęściej przyjeżdżają osoby młode (przeszło 28 proc.) pochodzące z rejonów zagrożonych konfliktem zbrojnym. Blisko 38 proc. przyjeżdżających legitymuje się wyższym wykształceniem, a przeszło 54 proc. ma wykształcenie średnie. 64 proc. pracuje poniżej swoich kwalifikacji. Zatrudnieni są w głównie w gospodarstwach domowych, budownictwie oraz rolnictwie. Ich średnie wynagrodzenie to 2100 zł netto, z którego trzecią część przeznaczają na utrzymanie rodziny na Ukrainie, gdzie zarobki zresztą są znacznie niższe.

Niskie płace to jeden z powodów decyzji o pracy w Polsce, kolejno wskazują też duże bezrobocie na Ukrainie oraz chęć polepszenia warunków życia. Oceniając Polskę najwyższe noty stawiają za stosunek Polaków do obywateli Ukrainy, wynagrodzenia, relacje ze współpracownikami i przełożonymi oraz warunki pracy. Jedynie 23 proc. za możliwości rozwoju.

Jak inwestować w szkolenia pracowników, gdy oni za chwilę wyjadą? – padło pytanie i propozycja, by zawnioskować do ministerstwa o możliwość doszkalania pracowników z Ukrainy ze środków Krajowego Funduszu Szkoleniowego.

Pracodawcy rekomendują stworzenie warunków do swobodnej cyrkulacji zarobkowej z minimum formalności, stworzenie długofalowej perspektywy oraz mechanizmów zachęcających do długookresowego pobytu cudzoziemców, regularne i systemowe monitorowanie rynku pracy a także zachęty do podejmowania studiów w Polsce.

Mamy możliwość obserwowania, jak przebiegał ten proces w krajach Zachodu i korzystania z ich doświadczeń – zauważył Wojciech Kruk. – W oparciu o pracowników z Ukrainy można będzie w przyszłości budować naszą ekspansję gospodarczą na Ukrainę.

Barbara Kwapiszewska, dyrektor WUP, poinformowała, że urząd przygotowuje się do utworzenia strony internetowej dla Ukraińców. W ubiegłym roku pracodawcy zgłosili zamiar zatrudnienia na pół roku 130 tysięcy ukraińskich pracowników. Nie wszyscy podjęli pracę, ale i tak jest to ogromna liczba osób, którym trzeba pomóc poruszać się rynku pracy.

Przybyłych zapoznano z planowanymi zmianami prawa dotyczącymi zatrudniania cudzoziemców. Nie zostały one jeszcze przyjęte przez sejm i mogą się zmienić.

Na koniec poinformowano o przesłanym projekcie załącznika do rozporządzenia Wojewody Wielkopolskiego w sprawie kryteriów wydawania zezwoleń na pracę cudzoziemców na terenie województwa wraz z wykazem zawodów i rodzajów pracy, dla których wydanie zezwolenia nie wymaga informacji starosty. Głosowanie członków Rady odbędzie się po otrzymaniu najświeższych informacji z powiatowych urzędów pracy.